ROK VII. Nr. 263. Sosnowiec, sobota 24 września 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Rada ligi narodów rozpoczęła prace.

Delegat chiński dziękował Polsce za przyjęcie chińskiej misji oświatowej.

GENEWA, 23. 9. (PAT.) 68-ma sesja rady ligi narodów rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem De Valery, premjera irlandzkiego. Wielką Brytanję reprezentuje sir John Simon, Polskę minister spraw zagranicznych Zaleski, Niemcy von Neurath, Francję stały delegat do ligi narodów Paul Bonceur, Włochy zaś Aloizi szef gabinetu Mussoliniego.

Publiczne posiedzenie poprzedziło posiedzenie poufne, poświęcone ustaleniu porządku dziennego oraz załatwieniu spraw administracyjnych. Z okazji dyskutowania porządku dziennego wypłynęła kwestja zajęcia przez radę stanowiska wobec raportu komisji Lyttona. Rada postanowiła zająć się w dniu jutrzejszym żądaniem Japonji pozostawienia jej okresu 6-tygodniowego na przestudjowanie tego raportu.

Na wstępie publicznego posiedzenia rada uczciła pamięć wysokiego komisarza ligi narodów w Gdańsku hr. Graviny, wysłuchując stojąc przemówienia przewodniczącego. Na znak żałoby posiedzenie przerwano na kilka minut. Następnie poprzedni przewodniczący rady poinformował o zabiegach, które czynił w związku z konfliktem boliwijsko - paragwajskim. Delegat hiszpański wskazał na konieczność powzięcia przez radę bardziej sprecyzowanej decyzji, t. zn., by wyznaczono specjalnego sprawozdawcę komitetu rady do zajmowania się tym problemem. Wniosek jego poparło kilku członków rady ale nie powzięła ona żadnej decyzji. W dalszym ciągu posiedzenia rada przyjęła szereg raportów w sprawie opjum, współpracy umysłowej, niewolnictwa, prac komitetu ekonomicznego ligi narodów. Z okazji omawiania raportu w sprawie współpracy umysłowej delegat chiński omówił prace nad organizowaniem szkół w Chinach i wspominając o podróży chińskiej misji oświatowej dziękował władzom polskim za zgotowane w Polsce przyjęcie dla tej misji.

Przeciwko nieuzasadnionej lichwie.

RZĄD BĘDZIE REGULOWAŁ CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) Minister spraw wewnętrznych wydał doniosłe zarządzenie, skierowane przeciwko lichwie na artykuły pierwszej potrzeby.

W wypadkach nieuzasadnionej zwyżki cen w handlu, władze administracji ogólnej upoważnione będą do regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby, jakoto: żelaza, nafty, węgla, odzieży itp.

Interwencja władz administracyjnych będzie mogła nastąpić za każdorazowem zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych.

Traktat francusko-niemiecki pod znakiem zapytania.

PARYŻ, 23. 9. W związku z niemieckiem żądaniem w sprawie równouprawnienia zbrojeń i utworzonem niedawno kuratorjum wychowania fizycznego młodzieży w Niemczech pisze „Excelsior", że rząd francuski prawdopodobnie nie przedłuży upływającego z dn. 27-go września traktatu handlowego z Niemcami.

Dotychczas przyglądano się ze strony francuskiej w milczeniu, jak Niemcy osiągały z tego traktatu ogromną roczną nadwyżkę wywozu, podczas gdy Francja miała niedobór w tej samej wysokości.

Rząd francuski nie zgodzi się chyba jeszcze raz na tego rodzaju wielkie upośledzenie przemysłu francuskiego, skoro widzi, że pomoc gospodarczą i finansową, jaką z tego mają, obracają na zbrojenia.

Mieszkaniec Sosnowca popełnił harakiri w sądzie apelacyjnym w Warszawie

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) Od kilkunastu lat włóczył się po sądach stały mieszkaniec Sosnowca Ignacy Ochman, cierpliwie prowadząc sprawę o zwrot rzekomo podstępnie przywłaszczonego placu.

Od sądu do sądu, od adwokata do adwokata. Wyroki były różne, ale też i różne sposoby wynajdowali adwokaci. Ochman stale łudził się, że jednak plac odzyska.

Dzisiaj rano odbywała się w sądzie apelacyjnym na pl. Krasińskich rozprawa ostateczna. Oczywiście poszkodowany, który obecnie liczy już 77 lat był osobiście na sali sądowej z niecierpliwością oczekując na wyrok.

Wreszcie po krótkiej przerwie weszli sędziowie. W imieniu Rzeczypospolitej ogłoszono wyrok dla Ochmana niekorzystny...

Słysząc to starzec, sięgnął do kieszeni i zanim ktokolwiek zdołał się zorjentować, wydobytą brzytwą zadał sobie straszliwy cios w gardło i rozpłatał brzuch.

Krew trysnęła strumieniem.

Szaleńcowi wyrwano śmiercionośną broń. Natychmiast wezwany lekarz pogotowia po założeniu prowizorycznego opatrunku, przewiózł desperata do szpitala.

W Strzemieszycach wykopano wczoraj

stary grobowiec skrzynkowy z dobrze zachowanym szkieletem.

Jak to już pokrótce donosiliśmy, w Strzemieszycach przy kopaniu piasku natrafiono na starożytną urnę i kości ludzkie.

Wczoraj, przy dalszych pracach nad usuwaniem piasku, wykopano prócz kilku urn, grobowiec skrzynkowy z dobrze zachowanym szkieletem ludzkim wewnątrz.

Grobowiec i kości zabezpieczono na miejscu, dziś zaś przybędą do Strzemieszyc dyr. szkoły górniczej p. Wierzbicki i znany geolog dr. Piwowar, którzy dokonają szczegółowych oględzin.

Jak się dowiadujemy wykopaliskami zainteresował się starosta Boxa.

Niewątpliwie ciekawemi odkryciami w Strzemieszycach zajmą się i uczeni.

POŚWIĘCENIE PIERWSZEGO W POLSCE DOMU INWALIDÓW.

POZNAŃ, 23. 9. (PAT.) Dziś przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego w Polsce domu inwalidów wojennych. Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło otwarcie nowego domu w obecności przedstawicieli władz.

SAMOBÓJSTWO W MUZEUM WOJSKOWEM.

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) W dniu dzisiejszym w gmachu muzeum wojskowego wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo zastępca kustosza muzeum kpt. Apolonjusz Bartoszewski, który mimo natychmiastowej pomocy zmarł. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie przewlekła choroba nerek.

WSTRZYMANIE REKRUTACJI ROBOTNIKÓW POLSKICH DO FRANCJI.

WARSZAWA, 23. 9. (PAT.) Ministerjum kolonji we Francji wydało zarządzenie, aby powstrzymać chwilowo rekrutację robotników wszelkich zawodów i innych pracowników do kolonij francuskich. Zarządzenie to dotyczy wszystkich kolonij francuskich i zostało wywołane kryzysem gospodarczym. Zarządzenie dotyczy w rzeczywistości tylko polaków, wobec tego wszelką rekrutację w tej mierze należy uważać za prowadzoną przez osoby niepowołane.

KOMORNIK U KATA MACIEJOWSKIEGO.

WARSZAWA, 23. 9. W czasie nieobecności kata Maciejowskiego w Warszawie, w chwili, gdy wykonawca wyroków wyjechał w ponurych sprawach urzędowych na prowincję, w mieszkaniu jego zjawił się komornik, również wykonawca wyroku, lecz nie śmierci. Komornik opisał cały dobytek kata Maciejowskiego, ponieważ Maciejowski, wskutek obcięcia pensji popadł w trudności finansowe, mimo, że od każdej egzekucji otrzymuje 100 zł. Maciejowski twierdzi, że jest najniżej uposażonym katem w Europie.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego posiedzenie rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących. Ważniejszych spraw na posiedzeniu nie omawiano, wstrzymując się z niemi do przyjazdu premjera Prystora.

POWRÓT PREMJERA PRYSTORA.

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) Premjer Prystor wraca we wtorek z urlopu w Krynicy.

Prawdopodobnie zaraz po powrocie p. premjer przyjęty będzie za Zamku przez prezydenta Rzplitej i w Belwederze przez marszałka Piłsudskiego.

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW STEMPLOWYCH I BLANKIETÓW WEKSLOWYCH NA POCZCIE.

WARSZAWA, 23. 9. (wł.) Z dniem 1 października wprowadzona zostaje sprzedaż znaczków stemplowych i blankietów wekslowych we wszystkich urzędach pocztowych na terenie całego kraju.

KS. PRYMAS HLOND W KRYNICY.

POZNAŃ, 23. 9. (PAT.) Z polecenia lekarzy wyjechał na kurację do Krynicy ks. prymas Hlond.

HEINE MEDINA POD STANISŁAWOWEM.

STANISŁAWÓW, 23. 9. (PAT.) W Ludwikówce, pow. Dolno skonstatowano 7 wypadków paraliżu dziecięcego, Heine Medina u dzieci w wieku od 1 roku do lat 5-ciu. Wszystkie środki ostrożności zostały już wydane przez lekarza powiatu Dolno i niema narazie niebezpieczeństwa.

RAJD LOTNICZEK LWOWSKICH.

WARSZAWA, 23. 9. (wł. Lotniczki lwowskie pp. Olszewska i Różycka podejmą w październiku lot do państw bałkańskich i Włoch.

Lotniczki polecą na samolocie R. W. D. 5.

SAMOLOT LITEWSKI W MERECZANCE PO NIEUDAŁEJ WYPRAWIE DO POLSKI.

WILNO, 23. 9. Z Oran donoszą, iż wczoraj spadł do Mereczanki litewski samolot, lecący z Szawel do Kalwarji.

W drodze samolot stracił orjentację i lotnik, zorjentowawszy się, że jest już na terytorjum Polski, usiłował cofnąć się i wylądować w pobliżu Dmitrówki.

Wskutek nieumiętnego lądowania aparat wpadł do rzeki, a lotnik wydostał się z wody i zaalarmował strażników litewskich, którzy po całodziennej pracy wydobyli na brzeg połamany samolot.

Z WYSOKOŚCI 800 METRÓW.

PARYŻ, 23. 9. Na manewrach francuskich w Szampanji wydarzył się niezwykły wypadek samolotowy.

Aparat „Breguet" runął z wysokości 800 metrów skutkiem oderwania się skrzydła. Pilot i obserwator zdołali wyskoczyć ze spadochronami natychmiast po wypadku, ponieważ jednak uczynili to razem, zaplątali się w ten sposób, że pomimo rozwinięcia się spadochronów, byli zaczepieni obaj ze spadającym samolotem.

Spadochrony zdołały osłabić pęd upadku i chociaż lotnicy uderzyli o ziemię z aparatem, wyszli bez obrażeń śmiertelnych. Jeden z nich doznał tylko złamania nogi, drugi zaś ogólnego potłuczenia

RADZĄ I RADZĄ...

Niskie ceny zboża i wszelakich produktów rolnych dokuczają rolnikowi nietylko w Polsce, ale i na świecie całym. Z pośród naszych sąsiadów bliższych i dalszych klęskę rolników odczuwają zwłaszcza: Rumunja, Jugosławja, Czechosłowacja, Węgry, Bułgarja, słowem wszystkie kraje rolnicze, położone w Europie środkowej i wschodniej.

Już przed paroma laty, gdy nastąpiła pamiętna dla wszystkich zniżka cen zboża, Polska zapoczątkowała wspólne narady przedstawicieli krajów rolniczych. Rząd polski zrozumiał dobrze, że tylko wspólnym wysiłkiem podźwignąć się mogą kraje rolnicze Europy środkowej i wschodniej, że w pojedynkę niczego tu dokazać żaden z tych krajów nie może.

Myśl rządu polskiego podobała się rządom innych krajów rolniczych, odbywały się kilkakrotnie narady przedstawicieli państw rolniczych, celem ustalenia wspólnej drogi postępowania. Celem wspólnym tych państw jest podniesienie cen zboża i produktów rolnych.

Po wypracowaniu wspólnego planu postępowania państwa rolnicze zwróciły się do państw przemysłowych Europy zachodniej, które sprowadzają zboże i inne produkty rolne dla wyżywienia swej ludności, z takiem oto zdaniem: — Potrzebujecie zboża i mięsa dla wyżywienia swej ludności? My, państwa rolnicze mamy w nadmiarze zboże, mięso i wszelkie produkty rolnicze. Dlaczego więc sprowadzacie zboże z krajów zamorskich, a nie kupujecie u nas, swych bliskich sąsiadów? Patrzcie, jaki z tego skutek: rolnicy krajów Europy środkowej i wschodniej zubożeli, nie mają za co kupować waszych wyrobów przemysłowych. A przecież, w krajach tych mieszka ponad 100 miljonów drobnych rolników. Poszukujecie zbytu dla towarów swoich w krajach zamorskich, wśród murzynów, azjatów. Ależ, wasi bliscy sąsiedzi, rolnicy z państw Europy środkowej i wschodniej, z Polski, Rumunji, Jugosławji, Węgier chętnie nabywać będą wasze wyroby przemysłowe, które są im potrzebne, byleście wzamian kupowali od nich zboże i inne produkty rolnicze i płacili za nie uczciwą cenę.

Zachodnie państwa przemysłowe nie mogły nie przyznać racji temu zdaniu państw rolniczych. Postanowiono tedy odbyć naradę wspólną przedstawicieli państw rolniczych i przemysłowych.

Narada taka odbyła się w miasteczku włoskiem Strezie, w pobliżu Szwajcarji. Trwała ona długo, blisko dwa tygodnie i ukończyła się właśnie w ubiegły wtorek d. 20-go września.

Jak zwykle w takich razach, gdy ludzie naradzają się nad sprawą zbożną, djabeł również musi płatać swoje figle.

Tak było i na naradzie w Strezie.

Pokazał tam swoje rogi djabeł niemiecki. Zamiast myśleć i radzić nad tem, jak pomóc rolnikom, niemcy, którzy brali udział w naradzie w Strezie, myśleli tylko o tem, jakby zaszkodzić Polsce. Djabłu niemieckiemu przytarli rogi przedstawiciele innych państw, ale sporo czasu stracono na walce ze złą wolą przedstawicieli Niemiec.

Po długich, blisko dwutygodniowych debatach, stanęło na tem, że mają być utworzone dwa kapitały. Zadaniem jednego kapitału w wysokości 75 miljonów franków szwajcarskich (150 miljonów złotych) byłoby podtrzymanie i podźwignięcie cen zboża. Z kapitału tego otrzymaliby dopłaty rolnicy tych krajów, które wywożą zboże, a więc i rolnicy polscy tak, by ceny zboża podniosły się do granicy opłacalności.

Zadaniem drugiego funduszu, którego wysokości narazie nie określono, byłoby podtrzymanie kursu pieniądza w tych krajach, w których pieniądz stracił na wartości. W tym drugim funduszu Polska nie jest zainteresowana. Złoty polski trzyma się mocno, niezachwianie i bez obcej pomocy.

Natomiast rolnictwu polskiemu bardzo przydałby się wpływ kilkunastu choćby miljonów złotych z kapitału międzynarodowego na podniesienie ceny zboża. Zachodzi jednak pytanie, jak i kiedy może być złożony ten kapitał w wysokości 75 milj. franków szwajcarskich.

Na naradzie w Strezie tylko przedstawiciel Francji wykazał pełne zrozumienie dla potrzeb i interesów rolnictwa krajów Europy środkowej i wschodniej. Przedstawiciel Francji oświadczył, że Francja gotowa jest dać pieniądze na ten fundusz. Anglja zachowała się w tej sprawie obojętnie i samolubnie. Pieniędzy dać nie chce. Za jej przykładem idą Holandja, Belgja, kraje niewielkie, ale bogate. Niemcy, jak zwykle, udają żebraków. Wolą wydawać pieniądze na budowę pancerników.

Jak widzimy, rolnik polski nie może jeszcze liczyć na rychłą pomoc ze strony kapitału zagranicznego. Naogół jednak, dobrze się stało, że Polska wzięła udział w tej naradzie. Należy wiedzieć, że podczas tej narady niejednokrotnie wskazywano na Polskę, jako na przykład, godny naśladowania w zakresie gospodarki państwowej. Wśród państw Europy środkowej i wschodniej tylko Polska i Czechosłowacja zdołały utrzymać niezachwiany kurs pieniądza i równowagę swego budżetu państwowego. Powaga Polski wzrosła, i Niemcy, pomimo wszelkich wysiłków nic nam zaszkodzić nie mogli.

Rząd polski dobrze czyni, gdy nie zniechęca się powolnością tych narad międzynarodowych i niewielkim narazie ich wynikiem. Rolnik wie dobrze, iż na wszelki plon i owoc długo zwykle czekać trzeba.

Antoni Sądek.

„BŁĘKITNE-KOSZULE!...“

„Hallerczycy“, organizujący „uroczyste powitanie i przyjęcie gen. broni J. Hallera“, oraz poświęcenie sztandaru — zechcą zapewne wybaczyć tę, modną zresztą dzisiaj, brawerstację nazwy, jaką umieściliśmy w tytule niniejszych rozważań... Tak się składa, to ten właściwie tytuł najlepiej bodaj zilustruje nastroje i okoliczności, towarzyszące rautom, przyjęciom, dekoracjom i t. p. w związku z przyjazdem gen. Hallera do Zagłębia...

A więc — przedewszystkiem słów kilka — nie o Hallerze (zostawmy o nim sąd historji, owej „vitae magistram“), ale o t. zw. powszechnie hallerczykach.

Więzy krwi, wspólnie przelanej na polach walk o niepodległość, są silniejsze ponad wszelką złość, czy złośliwość ludzką. Legjoniści z roku 1914, i ci, co walczyli w I Brygadzie, i ci z „Żelaznej Brygady“ mogliby tutaj owym panom organizatorom coś ciekawego na ten temat powiedzieć. I to właśnie jest i ciekawe, i b. smutne, że wśród „błękitnych koszul“ elity sosnowiecko - czeladzko - dąbrowskiej niema, bo nigdy nie było, legjonistów, czy jak kto woli, hallerczyków. Miałoby się tutaj chęć dodać, że zapewne pp. Budzyńscy, Farjaszewscy, Pirszlowie, Sztajnerowie, Michlowie i Strzeleccy et tutti quanti... wystąpią w koszulach błękitnych — czysto jedwabnych, kto wie, może ze starego zapasu osławionego „Wawelu“...

Tu właśnie tkwi cała kwintesencja tak szumnie i szeroko zapowiedzianych „uroczystości hallerowskich“ w Zagłębiu: jak to się pan generał Haller będzie oryginalnie czuł wśród tej plejady posiwiałych w boju „hallerczyków“! — Czy czasem nie będzie „zbyt onieśmielony“ tą tragikomedją zagłębiowskich mędrców i mędrków, emerytowanych politykierów i wysłużonych — dyrektorów wielkich firm „handlowo - przemysłowych“.

Zaiste, trzebaby tu pióra, któreby się uparło serdecznej pasji i umiało bez zykzaków, gładko, potoczyście — odtworzyć tę sytuację arcykapitalną, więcej — arcypikantną...

Zasiądą sobie potem zagłębiowskie żubry w „błękitnych koszulach“ i — błękitnej (często sfałszowanej) krwi — i z jakimże to zadowoleniem zatrą pulchne, opierścienione rączki: dało się „narodowi“ widowisko — dało!...

Ale — legun! — tak! Legun, ten prawdziwy, z krwi i kości, z pod takiego, czy innego znaku legjonowego — cóż on powie, moi wy „panowie hallerczycy“!? Jakiż to on wyda sąd o tem odwiecznem waszem komedjanctwie, o tem waszem „obwiepolskiem“ patrjotyźmie (czyt. partjo - tyźmie)?

Nie naszą rzeczą w tem sprawiedliwym osądzie wyręczać tych, do których głos należy. „Maluczko — a ujrzycie“... Nadejdzie chwila, że ten głos, niesfałszowany waszym jadem i waszem zaślepieniem, zaważy na historji bieżącego dnia. Przyjrzymy wam się wtedy, o „hallerczycy“! i przejrzawszy was: was, „starsi panowie“ w jedwabnych koszulach, których nigdy wesz żołnierska nie żarła — i was, obałamucone, litości godne młodziki, którym na podartą, nędzną, zgrzebną koszulę robotnika, kładzie się dziś „błękitną bluzę“, gwoli zabarwienia i domorosłych „hallerczyków“, a na uciechę pana-generałowych oczu...

Dzisiaj kończymy. Jeszcze z wami pogawędzimy, kiedy już strawicie resztki dań z owych rautów, a wino wam z głów wyszumi. — Jedna tylko jeszcze skromna uwaga: czy i tam, na te rauty, bufety i fety — zaprowadzicie wasze „błękitne drużyny“? Co im każecie robić? Czy zasiąść z wami do biesiadnego stołu — czy — pełnić rolę „garçonów“ — w „błękitnych koszulach“?...

Czekamy na odpowiedź!...

R...t.

Zjazd przemysłu elektryfikacyjnego
w Katowicach.

Wczoraj o godz. 10.30 przed południem, w auli śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach rozpoczęły się obrady ogólno-krajowego zjazdu elektrowni polskich, w których biorą udział delegaci wszystkich elektrowni oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów urzędowych. Zjazd potrwa od 23 do 27 września br. włącznie, przyczem w ostatnich dniach obrad uczestnicy zjazdu zwiedzą elektrownie i niektóre zakłady przemysłowe na Śląsku.

Jak się dowiadujemy, na zjazd zgłosiła przybycie także delegacja czechosłowacka, w której składzie znajdują się wybitni działacze na polu elektryfikacji tego kraju. W związku ze zjazdem nastąpi wręczenie odznak honorowych zasłużonym pracownikom przemysłu elektryfikacyjnego. Odznak takich wydano dotychczas 30, a na dzisiejszej uroczystości wręczonych zostanie 9. Odznaczenia te ustanowione zostały przed czterema laty. Składają się na odznaczenia: dyplom, żetony srebrne i złote. Otrzymanie takiego dyplomu (z wyłączeniem dyrektorów i wyższych urzędników elektrowni) uprawnia do otrzymania dłuższego urlopu i specjalnych poza taryfowych wynagrodzeń. Otrzymują odznaczenia pracownicy długoletni. Między innemi na tegorocznym zjeździe elektrowni otrzyma odznaczenie Wincenty Mortus, starszy monter elektrowni w Zagłębiu.

Na zjeździe będzie wygłoszony szereg referatów, a mianowicie: Inż. F. Bilek będzie mówił na temat „kierunków ostatniej doby w budowie elektrowni parowej“, inż. K. Gayczak — „Porównanie warunków wykupu w elektrowniach uprawnionych“, inż. St. Gołębiowski — „Aktualne zagadnienia z dziedziny propagandy elektryfikacji w gospodarstwie domowem“, inż. J. Haase — „Sieć dalekonośna w woj. śląskiem, inż. B. Jabłoński — „Zagadnienie licznikowe w gospodarce elektrowniczej“, inż. St. Kaniewski — „Zaspokojenie potrzeb elektryfikacyjnych przez przemysł krajowy“, inż. T. Kozłowski — „Elektryfikacja kolei w Polsce w związku z ogólną elektryfikacją kraju“, inż. M. Kuźmicki — „O paryskim kongresie międzynarodowym związku wytwórców i sprzedawców energji elektrycznej“, inż. A. Majzner — „Rola taryf w rozwoju elektryfikacji gospodarstw domowych“, inż. J. Obrąpalski — „Energetyka zagłębia węglowego“, inż. F. Barecki — „Rola światła elektrycznego w gospodarce publicznej, adw. T. Zalewski — „O hipotece zakładu elektrycznego“.

Jak już zaznaczyliśmy w ciągu całego trwania obrad zjazdowych w godz. od 18 do 22, kościół N. M. Panny, gmach teatru i gmach wojewódzki w Katowicach — oświetlone będą reflektorami o silnej mocy, obrazującemi nowoczesne sposoby oświetlania nocnego gmachów publicznych.

Z działalności izby przemysłowo-handlowej w SOSNOWCU.

Posiedzenie sekcji handlowej izby.

W dniu 21 bm. odbyło się posiedzenie sekcji handlowej izby, pod przewodnictwem wiceprezesa Maurycego Neufelda, przy bardzo licznym udziale radców tejże sekcji. Przedmiotem obrad było szereg spraw aktualnych, w szczególności z dziedziny finansowo - podatkowej, handlowej, prawnej i innych.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia oraz sprawozdania z ważniejszych prac izby w ostatnim okresie, sekcja rozpatrywała sprawę egzekucyj, przeprowadzonych przez władze skarbowe, co do której sekcja wypowiedziała się, iż niezależnie od kroków, czynionych przez związek izb w kierunku zniesienia art. 18 i 23 rozporządzenia rady ministrów o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, należałoby zwrócić się do lokalnych władz skarbowych o złagodzenie praktyki egzekucyjnej na terenie okręgu izby.

Następnie referent Siekański zapoznał zebranych z dotychczasową akcją związku izb podjętą u władz w kierunku odroczenia mocy obowiązującej art. 280 kodeksu karnego aż do czasu wejścia życie polskiego kodeksu handlowego, normującego, które przedsiębiorstwa obowiązane są do prowadzenia ksiąg handlowych. Powyższe sprawozdanie sekcja przyjęła do wiadomości.

W dalszym ciągu referent Siekański zdał sprawę z działalności izby w kwestji miejskiego podatku, pobieranego od towarów, przewożonych kolejami, który nietylko podraża cenę towaru, lecz również powoduje posługiwanie się innemi środkami lokomocji, co w rezultacie pociąga za sobą straty dla przedsiębiorstwa polskich kolei państwowych, a nadto wydatnie obniża przewidywane wpływy z podatku ładunkowego. W wyniku dyskusji nad tą sprawą sekcja ustaliła, iż zagadnienie to dotyczy nietylko Zagłębia, lecz aktualne jest dla całego obszaru województwa kieleckiego, w związku z czem uznała za wskazane zebranie przez izbę szczegółowych materjałów cyfrowych, oraz zainicjowanie wspólnych konferencyj przy współudziale przedstawicieli magistratów oraz P. K. P., celem uzgodnienia postulatów sfer gospodarczych oraz czynników samorządowych.

Zkolei, po zreferowaniu przez referenta Siekańskiego sprawy opłat na rzecz bezrobocia, pobieranych w zakładach gastronomicznych po godzinie 12 w nocy, sekcja, biorąc pod uwagę, iż stosowany obecnie system opłat odbija się bardzo niekorzystnie na frekwencji w zakładach gastronomicznych po godz. 12-ej w nocy, wypowiedziała się za koniecznością zreformowania tego systemu, w kierunku przyjęcia jako podstawy opłat nie pewnej prekluzyjnej godziny, lecz sumy rachunku, powyżej której opłaty te byłyby pobierane.

Radca prawny Braun zreferował sprawę nowelizacji prawa o zapobieganiu upadłościom w handlu i przemyśle, oraz zapoznał zebranych ze stanowiskiem komisji prawniczej, zajętem w tej kwestji, które sekcja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Ponadto w wolnych wnioskach, w związku ze stale wzrastającemi obrotami portowemi w Gdyni i przestawianiem się życia gospodarczego na komunikację i transport przez polskie porty, rozpatrywana była sprawa obowiązujących przepisów co do koncesyj, udzielanych firmom ekspedycyjnym na wykonywanie swego zawodu. W kwestji tej sekcja wypowiedziała się przeciwko tendencjom monopolizowania przez kilka firm ekspedycyjnych w Gdyni obrotów transportowych, dokonywanych przez ten port, oświadczając się równocześnie za liberalniejszem traktowaniem podań firm ekspedycyjnych, pragnących założyć swe przedsiębiorstwo względnie oddziały w Gdyni.

Wreszcie sekcja omawiała sprawę urzędowania po godzinie 18-ej w urzędzie pocztowym w Sosnowcu.

* * *

Izba podaje do wiadomości, iż wiceprezesem urzędującym w październiku jest wiceprezes Józef Mirowski, w listopadzie wiceprezes Maurycy Neufeld, w grudniu zaś wiceprezes Józef Przedpełski.

Z ODCZYTU SEN. GRUNERTÓWNY W SOSNOWCU.

Staraniem zarządu związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu, odbył się odczyt senatorki Grunertówny, na temat: „Prace sejmowe nad projektem zmian w konstytucji“.

Zwięźle i treściwie prelegentka zapoznała zebranych suchaczy z tokiem prac przygotowawczych, odbywających się w sejmie, wymieniła ważniejsze punkty wymagające dyskusji i opracowania, robiła różne spostrzeżenia, tyczące się obrad posiedzeń sejmowych.

Kolejno prelegentka omówiła projekty i plany różnych komisyj, a więc: wybór prezydenta, jego kompetencje, rozszerzona władza, wiek kandydatów na posłów do sejmu, ich przywileje i ograniczenia, zmniejszenie liczby posłów, zmiany wielkie w senacie, zwiększenie ilości członków, konieczność wyboru fachowych ludzi, czas trwania kadencji i t. d., rząd, dążenia do pewnej gwarancji spokojnej, owocnej pracy ministrów i ustosunkowanie się do opracowywania budżetu. Wreszcie reformy w sądzie i różne zasadnicze zmiany, złożą się na całość prac sejmowych projektu zmian w konstytucji.

Na zakończenie senatorka Grunertówna zobrazowała stanowisko posłanek i senatorek w pracach sejmowych. Mimo nielicznej garstki, zajmują one odpowiedzialne placówki i biorą bardzo czynny udział w pracy projektodawczej i decyzjach. Panie: Moraczewska, Jaroszewiczowa, Jaworska, Hubicka, Grunertówna, Marczyńska, i inne, są na wybitnych stanowiskach pracy i na tem polu szczytnych wysiłków, dobrze już się dały poznać społeczeństwu.

P. Wrzeszczowa.

Akcja pomocy bezrobotnym w Zagłębiu Dąbrowskiem

będzie w sezonie zimowym znacznie rozszerzona

Jak się dowiadujemy, akcja pomocy bezrobotnym w Zagłębiu ma być w najbliższym czasie podjęta na nowo i znacznie rozszerzona.

Wstępne prace nad przygotowaniem tej akcji rozpoczął już miejski komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu, pod przewodnictwem *komisarza Kuźniaka.*

Już obecnie dwie zakontraktowane przez komitet piekarnie, a mianowicie jedna na Pogoni, a druga na Starym Sosnowcu, wydają bezpłatnie chleb bezrobotnym.

Jednocześnie prowadzona jest obecnie budowa drugiej kuchni. Jak wiadomo bowiem, w ubiegłym roku była czynna tylko jedna kuchnia, która nie była w stanie podołać swemu zadaniu przy wydawaniu ponad 3 tysięcy obiadów dziennie.

W bieżącym sezonie zimowym komitet przewiduje wydawanie bezrobotnym jeszcze większejj ilości obiadów, wobec czego już dziś przystąpiono do budowy drugiej kuchni.

Z chwilą wykończenia kuchni, co nastąpi w najbliższych już dniach, komitet przystąpi do wydawania obiadów dla bezrobotnych.

Jak sobie radzi magistrat sosnowiecki z umysłowo chorymi?

Wobec braku funduszów magistrat sosnowiecki nie był w stanie pokrywać należności za swych umysłowo chorych mieszkańców Sosnowca w różnych szpitalach psychjatrycznych. Zarządy tych szpitali wszystkich umysłowo chorych z Sosnowca, partjami odesłały magistratowi. Coś trzeba więc było z nimi zrobić. To też magistrat ulokował część niebezpiecznie chorych w szpitalu na Lepiankcah, pozostałych zaś, przeważnie nie groźnych dla otoczenia, oddał pod opiekę ich rodzin.

Obecnie magistrat przystąpił do remontu dalszej części baraków w których znajdą pomieszczenie w dalszym ciągu napływający ze szpitali umysłowo chorzy.

Dodać należy, że na utrzymanie w szpitalach umysłowo chorych wstawiona została w budżecie pozycja 150 tys. złotych.

Niestety, suma ta okazała się niewystarczającą.

Sprawa o zniesławienie Rabina Englarda

W OKRESIE WYBORÓW DO GMINY WYZNANIOWEJ W SOSNOWCU.

30 b. m. odbędzie się w sądzie okręgowym w Sosnowcu ciekawy proces, wytoczony przez rabina Englarda z okresu wyborów do rady gminy wyznaniowej w Sosnowcu.

Rabin Englard oskarża o zniesławienie Altera Markowicza, (Sosnowiec, Kowalska 1), ówczesnego przewodniczącego komitetu bloku „mizrachistów“.

Istotnie w czasie owych wyborów pojawiła się na mieście złośliwa jednodniówka, w której komitet wyborczy listy nr. 6 zapytywał zwolenników rabina Englarda czy jest im wiadomem, iż kiedy Englard siedział „za swe sprawki“ w więzieniu w Bytomiu, jadł tam „trefne“ potrawy i nie odprawiał rytualnych modłów.

Markowicz na poparcie swych wywodów powołał kilkudziesięciu świadków.

Błaha ta na pozór sprawa budzi wśród sfer żydowskich olbrzymie zainteresowanie, tak, że niewątpliwie wejście na rozprawę odbywać się będzie za biletami.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 24 Sobota

Dziś: Gerarda b.
Jutro: Aurelji
Wschód słońca: 5.33
Zachód słońca: 5.39

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 24 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Pieśni polskie. 15.30. Wiad. wojsk. 15.40. Tr. ze Lwowa. 16.05. Utwory charakterystyczne. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków.. 16.40. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 17.00. Koncert popołudn. 18.00. Nawet Bóg mierzył, stwarzając świat. 18.20. Muzyka lekka. 19.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.35. Pras. Dz. R. 19.45. Książka roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Na widnokręgu. 21.10. D .c. koncertu. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22155. Utwory Chopina. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota, 24 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40 Kom. meteor. z Warsz. 12.45. Płyty. 14.00 Kom. gospod. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.10 Intermezzo muz. 15.30 Wiad. wojsk. 15.40. Słuch. ze Lwowa. 16.05. Intermezzo muz. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Tr. z Warsz. 19.10. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Feljeton sport. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Koncert Chopinowski z Warsz. 22.40. Wiad. sport. z Warsz. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 25 września.

10.00. Program na dz. nast. 10.05. Nabożeństwo z Poznania. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15 Poranek symf. z Filh. Warszawskiej. 14.00. O wściekliźnie. 14.15. Muzyka. 14.3.0 Kom. roln. 14.35. Odczyt z Krak. 14.55. Oj idum krówki do pola. 15.05. Co słychać o czem wiedzieć trzeba. 15.25. Płyty. 15.40. Co się dzieje na świecie. 15.35. Feljeton dla dzieci. 16.05. Aud. żołniersko-strzelecka. 16.45. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 17.00. Recital fortep. 18.00. Fotograf amator po wakacjach. 18.20. Muzyka lekka. 19.10. Rozmaitości. 19.30. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.35. Skrzynka poczt. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popul. 20.45. Kwadrans lit. 21.00. D. c. koncertu. 21.50. Wiad. sport. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.45. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

—— o()o ——

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę, dnia 25 bm. miasto naszegościć będzie na scenie teatru miejskiego znakomity zespół artystów krakowskich, którzy dadzą tylko jedno przedstawienie, świetnej lekkiej komedji popularnego w Polsce francuskiego autora Ludwika Verneuila „Egzotyczna kuzynka“. W ostatniej nowości repertuaru scen stołecznych polskich i zagranicznych zaprezentują się poraz pierwszy naszej publiczności czołowe siły krakowskiej sceny pp.: Zofja Jaroszewska, Stanisława Kostecka, Tadeusz Burnatowicz i Józef Leliwa, jednocześnie reżyser tej komedji.

Niebywała i jedyna sposobność gościny krakowskiego teatru wzbudziła wśród naszych melomanów niewidziane zainteresowanie to też popyt na bilety jest niebywały. Pozostałe bilety sprzedaje nadal WP. Czechowski w cenie od 99 gr. do 3.50.

—— o ——

OGÓLNA.

(o) **W sprawie dostarczania lokali dla policji państwowej.** Komenda główna policji państwowej opracowała projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie obowiązku dostarczenia lokali dla policji.

Na podstawie art. 13 rozporządzenia prezydenta Rzplitej o policji państwowej, jednostki samorządu terytorjalnego obowiązane są na żądanie władz administracyjnych dostarczać za opłatą lokali, potrzebnych na pomieszczenie posterunków, koszar, biur policyjnych, oraz mieszkań prywatnych dla oficerów i nieskoszarowanych szeregowych p. p.. Przepis ten nie jest jednak dotychczas wykonywany wobec braku odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego.

Projekt tego rozporządzenia, opracowany przez komendę główną p. p., uzgadniany jest obecnie z zainteresowanemi czynnikami.

Z KIELC.

(k) **Nagły zgon.** Tysiak Marjanna, lat 42, mieszkanka wsi i gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego, wyszła na podwórze i z przyczyn, narazie nie ustalonych, zmarła.

(k) **Śmiertelny skok z pociągu.** Na stacji kolejowej Kielce I, w czasie przybycia pociągu osobowego, za ostatnim wagonem tego pociągu znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Ze znalezionych przy zwłokach dokumentów ustalono, iż jest to Wróbel Jan, lat 20, zam. w Sędziszowie, pow. jędrzejowskiego. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Św. Aleksandra w Kielcach. Ustalono, że Wróbel wpadł pod koła pociągu w czasie wyskakiwania z tego podczas biegu.

(k) **Schwytanie złodzieja.** W Szydłowcu, pow. koneckiego, 3 osobników dostało się na strych domu Bratmessera Szmula, skąd skradli pierzynę, poduszkę i prześcieradła. Sprawcy zauważeni przez domowników poczęli uciekać, dając do ścigających kilka strzałów. W czasie pościgu jednego ze złodziei, niejakiego Parczewskiego Feliksa, wraz z łupem zatrzymano.

(k) **Strzały do śpiącego.** We wsi Witów, gm. Irządze, pow. włoszczowskiego, nieznany zbrodniarz dostał się na strych stajni Wojciechowskiego, skąd strzelił trzykrotnie do śpiącego przy koniach Wojciechowskiego Jana, raniąc go w głowę i rękę.

—ogo—

Z SOSNOWCA.

„KSIĘŻNA ŁOWICKA" W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Kinomani sosnowieccy mają niezwykłą sensację. Mianowicie w kinie „Zagłębie" wyświetlany jest potężny film polskiej produkcji pt. „Księżna Łowicka". Obraz jest osnuty na tle romansu pięknej polki z Wielkim ks. Konstantym. W rolach tytułowych występują wybitni polscy artyści jak: Smosarska, Jaracz i Węgrzyn.

Miłą atrakcją filmu jest piękny i ujmujący śpiew Gruszczyńskiego.

Poza tem obraz ten posiada wiele ładnych zdjęć.

Obraz ten naprawdę warto zobaczyć.

—O—

(s) **Komenda okręgu legjonu młodych Zagłębia Dąbrowskiego** zawiadamia, iż w dniu 25 bm. o godz. 10 rano w sali seminarjum naucz. męskie w Sosnowcu, przy ul. Wawel, odbędzie się walne zebranie członków L. M.

Ze względu na ważność spraw, które będą poruszane z udziałem delegatów L. M. z Warszawy. Obecność wszystkich obowiązkowa.

(s) **Baczność podoficerowie rezerwy koła Niwki!** Dnia 25 bm. o godzinie 9.30 rano odbędzie się zebranie miesięczne koła w lokalu własnym przy ul. 1 maja nr. 91. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

(s) **Kradzieże pieniędzy i dokumentów.** Z mieszkania Zofji Otrębskiej, przy ul. Dekerta 24 w Sosnowcu, skradziono zegarek i różne dokumenty.

Straty wynoszą 161 zł.

— Onegdaj Dawid Paserman nieroz ważnie położył na kontuarze w sklepie swoim przy ul. Modrzejowskiej 42 w Sosnowcu, torebkę damską, w której znajdowało się 160 zł. gotówką i różne przedmioty. Po chwili torebka zniknęła wraz całą zawartością.

Paserman oblicza straty na 265 zł.

Woda dobra i zdrowa, lecz kosztowna...

60 TYSIĘCY METRÓW SZEŚCIENNYCH WODY Z MACZEK MIESIĘCZNIE ZA 14 TYS ZŁOTYCH ZUŻYTKOWUJE SOSNOWIEC.

W najbliższych dniach odbędzie się w magistracie sosnowieckim konferencja w sprawie zatwierdzonych ostatnio przez ministerjum spraw wewnętrznych przepisów wodociągowo - kanalizacyjnych dla m. Sosnowca.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele magistratu, członkowie rady przybocznej i zainteresowane osoby, a w pierwszym rzędzie przedstawiciele właścicieli nieruchomości. Tematem obrad tej konferencji będzie złożenie sprawozdania za okres 31-32 r. oraz sprawa powzięcia decyzji, co do sposobu powiększenia ilości połączeń kanałowych i wodociągowych w domach.

Państwowe zakłady wodociągowe w Maczkach dostarczają obecnie miastu około 60 tys. metrów sześciennych wody, licząc po 26 gr. za metr sześcienny. Magistrat przeto płaci państwowym zakładom wodociągowym ponad 14 tys. złotych miesięcznie.

Nie ulega wątpliwości, że cena 26 groszy za metr sześcienny wody jest dość wysoka, narazie jednak niema widoków, aby cena ta uległa zmniejszeniu.

W przyszłości dopiero, gdy P. Z. W. wykończą rurociąg na Śląsk i gdy będą zaopatrywać w wodę maczkowska miasta śląskie, rada zarządzająca P. Z. W. przyrzekła zrewidować opłaty za wodę. Wówczas dopiero Sosnowiec liczyć może na zniżkę ceny wody.

Narazie jednak, z powodu braku funduszów, budowa rurociągu stanęła i czeka lepszych czasów.

Poświęcenie sztandaru zw. podoficerów rezerwy w Dąbrowie.

Uroczystość poświęcenia sztandaru związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie, która ma się odbyć dnia 2 październik nika zapowiada się nadzwyczaj okazale

Protektorat nad uroczystością przyjęli **biskup T. Kubina, wojewoda J. Paciorkowski i gen. A. Łuczyński.**

Rodzicami chrzestnymi będą: **starościna E. Boxowa — gen. dr. J. Zając, p. J. Berbecka — dyr. J. Kaczkowski, p. J. Cholewicka — starosta J. Boxa, p. Z. Gosiewska — dr. A. Piwowar, p. K. Madeyska — dr. M. Lipski i K. Roragiewiczowa — major M. Witek.**

Komitet wykonawczy uroczystości tworzą pp.: **J. Cholewicka, dr. W. Gosiewski, poseł J. Konieczko, poseł dr. Z. Madeyski, i dr. L. Kołakowski.**

Ponadto komitet honorowy tworzy kilkadziesiąt osób z Zagłębia Dąbrowskiego.

Program uroczystości zapowiada uroczystą mszę św. w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru, o godz. 10 rano defilada, godz. 10.30 rano akademja w sali kina „Wanda" i godz. 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy" — herbatka towarzyska.

Krwawa bójka dwóch kobiet na Piaskach.

MŁOTKIEM PO GŁOWIE SWEJ RYWALKI.

Onegdaj przy ulicy Warszawskiej na Piaskach rozegrała się krwawa rozprawa pomiędzy dwoma kobietami.

Zamieszkałe w domu nr. 5 przy ul. Warszawskiej dwie sąsiadki: Dominika Orkiszowa, lat 26 i znacznie starsza od niej Józefa Derelowa, od jakiegoś czasu żywiły ku sobie dziwną nienawiść. Między zwaśnionemi kobietami dochodziło do ostrych utarczek słownych, a nawet awantur. Ostatnia awantura pomiędzy niemi o dzieci zakończyła się krwawo.

Derelowa, uzbroiwszy się w młotek wraz ze swym synem Tadeuszem i córką Marją, rzuciła się na swą przeciwniczkę, przyczem zadała jej kilka ran po głowie i rękach.

Przeraźliwe krzyki napadniętej zwabiły na miejsce bójki sąsiadów, którym z trudem udało się rozdzielić walczące kobiety.

Poranionej Orkiszowej pierwszej pomocy udzielono w miejscowym ambulatorjum kasy chorych.

Z BĘDZINA.

(b) **Zebranie zarządu T. T. N. Makabi z Bielska.** Zarząd T. T. N. Makabi z Bielska urządza dziś w Będzinie w hotelu „Grand" zebranie zarządów poszczególnych okręgów. Na porządku dziennym między innemi są: ułożenie programu na najbliższy sezon, sprawa Makabjady w Zakopanem i sprawa wykończenia schroniska na hali Boraczej.

(b) **Rozpoczęcie roku szkolnego w zw. strzeleckim.** Pierwszy hufiec związku strzeleckiego w Będzinie, z racji rozpoczęcia roku wyszkoleniowego, urządza jutro specjalną uroczystość, na program której złoży się: godz. 10-ta rano nabożeństwo, godz. 11 rano w lokalu związku urzędników komunalnych (ul. Kołłątaja 43): przemówienia, złożenie przyrzeczenia strzeleckiego, deklamacje i produkcje muzyczne.

O godz. 12-ej w poł. wspólna fotografja, popołudniu o godz. 5-ej herbatka strzelecka.

(b) **Do odebrania zegar ścienny.** W komisarjacie p. p. w Będzinie jest do odebrania zegar ścienny, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży.

—ogo—

FABRYKANT PERFUM „ANIDA" PRZED SĄDEM.

Wyrok w poniedziałek.

Drugi dzień procesu przeciwko sosnowieckiemu fabrykantowi perfum „Anida", Leonowi Kwaśnemu vel Kwaśniewskiemu ciągnął się bez przerwy do g. 4-ej rano.

Czas ten zeszedł na dodatkowych zeznaniach świadków, badaniu zakwestjonowanych kwitów, ksiąg i weksli, wreszcie na przemówieniach stron.

O godz. 3 nad ranem zabrał głos prokurator Dryjski, który w mocnych słowach domagał się wydania wyroku.

Wyrok ogłoszony będzie w poniedziałek t. j. 26 bm. o g. 12-ej.

—o—

Z CHODNIKA POD TRAMWAJ.

Przykra przygoda rowerzysty.

Jeżdżenie na rowerach po chodnikach naszych ulic daje się b. często zauważyć. Do takich sportsmenów należy również zaliczyć p. T. Wincieszka, zam. przy ul. Modrzejowskiej 2 w Będzinie. Wincieszek, jadąc onegdaj chodnikiem ulicy Kościuszki w Będzinie spostrzegł zdala zbliżającego się w jego stronę posterunkowego policji.

Nie chcąc być spostrzeżonym przez stróża bezpieczeństwa publicznego, czemprędzej zjechał z chodnika na jezdnie ulicy.

Zjeżdżając jednak z chodnika na jezdnię został uderzony bokiem przez przejeżdżający w tym momencie tramwaj. Zderzenie było fatalne i tak silne, że Wincieszek wyskoczył z roweru, jak z procy, padając twarzą na bruk.

Dotkliwie potłuczonego Wincieszka przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

28.

Weronika, spostrzegłszy fabrykanta, stanęła przed nim w ubraniu żałobnem, z oczyma czerwonemi od łez, źle otartych. Przemysłowiec, zatopiony w swych interesach, nie zauważył na razie zmian, zaszłych w stroju i twarzy odźwiernej. Sądząc, że chce mu zdać sprawę z czegoś, co się stało w fabryce podczas jego nieobecności, zatrzymał się przed jej izbą i odezwał się dobrotliwie:

— Czy masz mi co do powiedzenia, pani Weroniko?

— Tak, panie, wyjąkała zacna kobieta. Chcę pana przeprosić za uchylenie memu obowiązkowi...

— Uchybiłaś pani swemu obowiązkowi! powtórzył. W czem?

— Byłam nieobecna w swej izbie, w chwili nadejścia robotników, a brama była zamkniętą, czekali przynajmniej ze dwadzieścia minut... przezemnie...

— Wina jest poważna, w istocie, pani Weroniko, odparł surowo Ryszard Vernier ale na tem ucierpią nie robotnicy, tylko ja... moja kasa... bo czas stracony to pieniądze... Cóż to za powód ważny mógł pani przeszkodzić w służbie?

Pani Sollier wybuchła płaczem i ukryła twarz w dłoniach. Wtedy dopiero Ryszard Verniere zauważył, że jest w żałobie.

— Co to? odezwał się tonem łagodnym, co się stało? Jakież nowe nieszczęście spadło na panią. Jesteś czarno ubrana i płaczesz? Czybyś kogo straciła ze swej rodziny?

— Moją córkę, córkę... wyjąkała biedna matka wśród szlochań.

— Córkę, ktora jak mi pani opowiadałaś, opuściła cię, uciekając z jakimś nieznajomym, który ją bezwątpienia oszukał podle i porzucił?

— Tak... moją Germanę... Znalazłam ją umarłą tam... w hotelu pani Aubin, gdzie mieszkała ze swą córką.

— Z córką?

— Moją wnuczką, dzieckiem siedmioletniem. Teraz leży u mnie w pokoju, biedna dziecina... trochę słaba, z żałości, że straciła matkę, biedna sierota!...

Przemysłowiec, często szorstki, a pełen serca, głęboko wzruszony był niezmierną boleścią Weroniki, którą poważał. Przyjmując ją na odźwierną fabryki, dzięki rekomendacji jednego ze swych przyjaciół, wypytał ją o przeszłość, a Weronika powiedziała sobie, że nie powinna nic przed nim ukrywać. W ten sposób dowiedział się o wypadku z Germaną.

— Odwagi, moja biedna pani Weroniko, odezwał się z dobrocią, i opowiedz mi, w jakich okolicznościach odnalazłaś dziecko, którego nie spodziewałaś się zobaczyć już nigdy...

Pani Sollier zapoznała Ryszarda Verniera ze znanemi już czytelnikom wydarzeniami.

Przemysłowiec pochwalił zachowanie się robotników i udzielił słów pociechy biednej, stroskanej matce.

Fabrykant miał już odejść, ale się zatrzymał.

— Wszak to jutro chować będą na cmentarzu Germanę. O której godzinie? zapytał

— O czwartej.

— Dobrze.

Udał się do swego gabinetu, dokąd natychmiast przyszedł kasjer, ażeby zdać sprawę z tego, co się stało.

Przy pierwszych słowach przerwał mu fabrykant.

— Wiem, wiem, rzekł. Zaczekaj pan chwilę, zaraz powiem, co z tego powodu postanowiłem.

Zadzwonił. W tejże chwili wszedł woźny.

— Idź do warsztatów, rozkazał mu Ryszard Verniere, i poproś majstrów, ażeby natychmiast przyszli do mego gabinetu, czekam na nich.

W pięć minut później majstrowie już się zebrali.

— Moi przyjaciele, wyrzekł do nich właściciel fabryki, podczas mej nieobecności wydarzył się godzien pożałowania wypadek. Musieliście dłużej niż dwadzieścia minut czekać przed bramą fabryki, ażeby się wziąć do roboty. Uprzedźcie robotników, wam podwładnych, że te dwadzieścia minut będą im policzone, tak, jak gdyby byli w warsztatach o przepisanej porze. Znam przyczynę tego wypadku i wiem, jak wszyscy zachowaliście się w restauracji matki Aubin. Nie będę wam mówił komplementów, powiem tylko, żeście postąpili sobie jak ludzie z sercem, jakimi jesteście. Jutro o godzinie czwartej odbędzie się pogrzeb córki tej zacnej kobiety. Wy pójdziecie za pogrzebem, a czas, jaki z tego powodu przepędzicie za fabryką, będzie wam zapłacony tak, jakbyście pracowali. Poczem, zwracając się do kasjera dodał: Będzie pan o tem pamiętał, panie Prieur. Pragnę, ażeby cały personel był na pogrzebie jutrzejszym. W imieniu robotników i urzędników fabryki złożony będzie wieniec na grobie córki pani Sollier. A teraz, moi przyjaciele, wróćcie do swej pracy.

c. d. n.

Wykrycie wielkiej fabryki fałszywych monet.

Fabrykanci z Kielc, Włoszczowy, Radomska, Jędrzejowa puścili w obieg bilonu za 100 tys. złotych.

Dzięki energji władz bezpieczeństwa, a przedewszystkiem dzięki niezwykłej energji i czujności wydziału śledczego w Kielcach, została wykryta i zlikwidowana fabryka fałszywych monet

5-ciu zł., 1 zł. i 50 gr.,

która produkowała monety masowo i rzucała je na rynek w dziesiątkach tysięcy złotych.

We wszystkie dnie targowe i jarmarczne całe województwo kieleckie zalewane było od początku 1932 r. fałszywą monetą, ostatnio zaś pojawiła się ona

w olbrzymiej ilości

i w innych połaciach kraju.

W drodze wywiadów ustalono, że monety pochodzą z jednej i tej samej fabryki.

Przez długi czas nie można było natrafić na jej ślad, dopiero ostatnio policja pochwyciła formy do wyrabiania pieniędzy, które usiłowano przesłać

z kieleckiego w stronę Częstochowy.

Policja doszła po nitce do kłębka. Okazało się, że fabrykacji fałszywych monet podjęła się

zorganizowana banda fałszerzy,

na czele której stanęli: **Józef Kozieł**, b. urzędnik sądu okręgowego w Kielcach, wydziału prezydjalnego. **Franciszek Kulka**, b. urzędnik kolejowy drużyn konduktorskich stacji Kielce. **Aleksander Dobosz**, właściciel zakładu mechanicznego we Włoszczowie i **Józef Ptasiński**, właściciel piekarni i rzeźni w Krasocinie, pow. włoszczowskiego.

Wymienieni w końcu 1931 r. omówili plan fabrykacji fałszywych monet. przyczem wykonanie form do odlewów pieniędzy powierzono Franciszkowi Kulce. Pieniądze na urządzenie fabryki dał Józef Kozieł, a pieniądze na materjał do wyrabiania pieniędzy dawali Józef Ptasiński i Aleksander Dobosz.

Kulka znał tajemnicę fabrykacji monet, gdyż sztuki tej nauczył go w więzieniu kieleckiem stary fałszerz monet Ludwik Leszczyński i bandyta Józef Mołda, który zamordował posterunkowego w Kielcach. Kulka po otrzymaniu pieniędzy od swych wspólników, w mieszkaniu swojem przy ul. Nowo-Zagnańskiej nr. 10 w Kielcach zrobił kilka form do odlewu monet i rozpoczął

pierwsze próby fabrykacji

monet 1 zł. i 50 gr., a w końcu 5 zł.

Fabrykacja się udała i po krótkiej naradzie wszyscy czterej wspólnicy postanowili fabrykę przenieść w odludne i bezpieczne miejsce do wsi Belina w pow. włoszczowskim, gdzie posiadał swój dom Aleksander Dobosz. Po przewiezieniu urządzeń do domu Dobosza bryczką Józefa Ptasińskiego, Kulka wraz z Doboszem rozpoczęli fabrykację pieniędzy

na większą skalę,

przyczem Dobosz i Ptasiński wyszukiwali pomocników do puszczania w obieg wyprodukowanych monet na terenie powiatu włoszczowskiego i jędrzejowskiego, Kozieł zaś, wyszukiwał ich na terenie powiatu kieleckiego. Pozatem początkowo

sami fabrykanci puszczali

w obieg wyprodukowane przez siebie pieniądze. Fabrykowanie monet z mieszanki cyny i ołowiu odbywało się nocami w mieszkaniu Dobosza, wykończenie zaś ich t. j. czyszczenie. piłowanie i obrzynanie pozostałych czubków od leja formy, odbywało się w zaroślach pobliskiego lasku, niedaleko domu Dobosza.

Policja włoszczowska

przyłapała raz Dobossza

na wydawaniu fałszywej 5 zł. i poczęła go podejrzewać o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Wówczas Dobosz po porozumieniu się z Kulką postanowili przenieść fabrykację pieniędzy do Mieczysława Tyjosa, szwagra Dobosza, zam. we Podłazie, gm. Węgleszyn, pow. jędrzejowskiego, który już

przedtem był wtajemniczony

w całą aferę. Tyjos zgodził się na założenie fabryki w jego mieszkaniu i w dn. 15 września b. r. przeniesiono do niego w nocy potrzebne narzędzia i przyrządy.

W dn. 20 b. m. rozpoczęto dalszą fabrykację.

Kulka pozatem zrobił jeszcze kilka form do odlewu pieniędzy, **z których jedną Kozieł sprzedał za 100 zł. Stanisławowi Zapale z kieleckiego, inne zaś Dobosz razem z Kulką sprzedali Edwardowi Tyjasowi, zam. w Radomsku, właścicielowi fabryki odlewów.**

Tyjas udzielił im wskazówek, co do topienia mieszanki do odlewów monet. Od tej pory używano do stopu cyny „fordowskiej" przez co fałszywe 5-cio złotówki wychodziły lepiej i łatwiejsze były do puszczania w obieg.

Kozieł Józef na sprzedanej Zapale formie wyrabiał w mieszkaniu Zapały fałszywe 1 zł., które puszczał w obieg wraz z żoną jego Bronisławą, 5-cio zł. przywoził mu Kulka, które również puszczali w obieg Bronisława i Stanisława Zapała.

Część nie puszczonych w obieg 5-cio i 1 zł.

znaleziono podczas rewizji w mieszkaniu Zapałów,

które jako źle wykonane nie mogły pójść w obieg.

Pomocnikami Dobosza i Ptasińskiego do puszczania w obieg fałszywych pieniędzy byli: **Stefan Dunin, Józef Dunin, Stanisław Rok i Józefa Żurkowa, wszyscy z Włoszczowy.**

Wszystkich fałszerzy w liczbie 14 osób aresztowano i przesłano do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowani prócz Edwarda Tyjasa przyznali się do winy i oświadczyli, że wyprodukowali i puścili w obieg fałszywych monet na sumę

około 10 tys. złotych.

Policja jednakże jest przekonana, że suma ta jest znacznie większa i dochodzi do 100.000 zł., gdyż za sfałszowane pieniądze Ptasiński wybudował sobie duży murowany dom i nowocześnie urządzoną piekarnię, Aleksander zaś Dobosz, któremu pożar zniszczył cały majątek, niezaasekurowany — odbudował się natychmiast i prócz tego ma około 14 tys. zł. na pożyczkach u ludzi.

Trzeba jednakże zaznaczyć, że fałszerze sprzedawali zrobione przez siebie pieniądze w cenie **od 35 do 50 zł. za 100 zł.,** przyczem przeciętnie produkowali przez noc fałszywych monet na sumę 500 zł.

Podczas przeprowadzonej rewizji u aresztowanych policja znalazła 1 formę do wyrobu 50 groszówek, 1 formę do wyrobu 5 zł. i 2 formy do wyrobu 1 zł. Formy zrobione były z twardej kompozycji, której składu aresztowani nie chcą zdradzić.

Afera ta ze względu na osoby, stojące na czele bandy, wywołała w Kielcach ogromne poruszenie.

Wypaczone charaktery na ławie oskarżonych.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Katowicach zasiadł na ławie oskarżonych 19-letni Stefan Szymański z Sosnowca, oskarżony o dwukrotne usiłowanie włamania i jedno włamanie, dokonane na terenie Katowic. Szymański schwytany został podczas włamywania się do mieszkania rodziny Gilów w Katowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Chłopak został schwytany już na ulicy przez przechodniów. Nie wiedział on, iż z mieszkania do sklepu Gilów przeprowadzony był dzwonek alarmowy, który się odezwał w sklepie w chwili, gdy wytrychem otwierał drzwi do mieszkania prywatnego.

Szymański jest typowym wykolejeńcem dzieckiem ulicy: w 13 roku życia był już karany za kradzież i mimo przeżytych zaledwie 19 lat, odsiedział w więzieniu już 3 lata.

Sąd uznał go winnym usiłowania jednego włamania i skazał go na 4 miesiące więzienia.

Z DĄBROWY.

(d) **Skradziono rower.** Stanisławowi Bogaczowi, zam. w Zagórzu, skradziono rower, wart. 130 zł.

—o—

Z CZELADZI.

(c) **Zapisy na U. P. w Czeladzi.** Z dniem 23 bm. rozpoczynają się zapisy nowych słuchaczy na uniwersytet powszechny w Czeladzi, na rok szkolny 1932-33.

W bieżącym roku zorganizowana zostanie przy uniwersytecie świetlica, do której może należeć młodzież w wieku od 18 lat.

Zapisy przyjmuje się od godz. 7—9 wieczorem do dnia 28 bm.

(c) **P. Kula wyjaśnia.** Do redakcji naszej zgłosił się p. Kula, który oświadczył, że będąc w restauracji Satermisa na Piaskach, zapłacił za żądane przez siebie wódkę i zakąski, poczem wyszedł z restauracji.

Pozostał natomiast K. Rakowski, który nie uregulował swego rachunku, powodem czego było zameldowanie w policji.

Nieprawdą więc jest, że obaj wyszli z restauracji zabierając wódkę i zakąski bez uregulowania należności.

—o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Piękny czyn robotników.** Z rozpoczęciem roku szkolnego większość dziatwy szkolnej znalazła się w trudnych warunkach i nie jest w stanie kupić sobie potrzebnych książek i pomocy naukowych.

Z inicjatywy p. Jana Magi, robotnicy firmy „Polska fabryka hufnali" na Borowym Polu zebrali między sobą 54 zł. 20 gr. na pomoce naukowe dla biednych dzieci szkolnych.

Pieniądze te oddali do dyspozycji p. Millera kierownika szkoły, prosząc jednocześnie o podzielenie ich pomiędzy szkoły „Akcyjną" i Hulczyńskiego. — Odpowiednie kwoty zostały oddane do uznania p. Edmunda Millera, kier. szkoły akcyjnej i p. M. Dudały, nauczyciela szkoły Hulczyńskiego. Dzieci szkolne za naszem pośrednictwem, tak inicjatorowi, jak i robotnikom składają serdeczne podziękowanie. Niechaj czyn ten będzie zapoczątkowaniem akcji niesienia pomocy uczącej się biednej młodzieży.

(z) **Unieruchomienie cegielni.** Robotnikom zatrudnionym na cegielni, dzierżawionej przez magistrat na Wierzczkach w dniu dzisiejszym wymówiono pracę na 14 dni. Roboty na cegielni zostają wstrrzymane z powodu zakończenia się sezonu cegielnianego. Redukcji ulegnie 216 robotników.

(z) **Z ligi morskiej i kolonjalnej.** Dziś o godz. 5-ej popołudniu w sali rady miejskiej odbędzie się zebranie komitetu tygodnia propagandy ligi morskiej i kolonjalnej.

(z) **Zebranie pow. kom. P. W. i W. F.** Dziś o godz. 8-ej wieczorem w sali posiedzeń sejmiku w Zawierciu odbędzie się zebranie powiatowego komitetu P. W. i W. F. Porządek dzienny obejmuje: odczytanie protokułu, sprawozdanie, budżetowe za okres 1931-32, rozpatrzenie okólników i reskryptu urzędu wojewódzkiego, ukonstytuowanie się komitetu, sprawy miejskiego komitetu P. W. i W. F., sprawy organizacyjne, wolne wnioski.

—o—

Złodziejka, która ukryła się na strychu domu okradzionego

Osobliwa kradzież miała miejsce w powiecie zawierckim. W Rokitnie Szlacheckiem włamano się do gospodarza Władysława Gromadki i zabrano mu cały jego dobytek, — 1.400 złotych w gotówce.

Wieśniak był zrozpaczony, zwłaszcza że wszelkie poszukiwania za sprawcą nie dały rezultatu.

Dopiero po jakimś czasie spostrzeżono brak wałęsającej się we wsi dziewczyny 20-letniej Kazimiery Knapik, co nasunęło przypuszczenie, iż ona jest sprawczynią kradzieży u Gromadki.

Poszukiwania wszczęto ponownie i ku najwyższemu zdziwieniu znaleziono Knapikównę na strychu domu okradzionego Gromadki, siedzącą w odrętwieniu na sianie.

Po krótkim oporze Knapikówna wydała w milczeniu wszystkie skradzione pieniądze. Co ją skłoniło do kradzieży i dlaczego ukryła się zaraz na strychu tego samego domu, nie umiała dać odpowiedzi.

Aresztowano ją i sprowadzono wczoraj na rozprawę do sądu okręgowego w Sosnowcu, który skazał niesamowitą złodziejkę na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata i równoczesnem wypuszczeniem jej na wolną stopę.

ZE SPORTU.

Z KOMUNIKATU PODOKRĘGU PIŁKI NOŻNEJ ZAGŁĘBIA.

Ostatni komunikat podokręgu piłki nożnej Zagłębia przynosi szereg kar pieniężnyych, nałożonych na kluby za grę w czasie zawieszenia w prawach członka i podaje, że obecnie zawieszone są w prawach członka następujące kluby: klasa A. **Ruch, Policyjny,** kl. B. **Samson, Kraft,** kl. C. **Kraft, S. M. P.— Sosnowiec, Jutrznia, Jawoŕznik, Strzelec i Dąbrowianka.**

Wobec sprostowania przez podkolegjum sędziów w Sosnowcu co do wykluczenia gracza **Jędrzejowskiego** zamiast **Józefa Kleppka** zniesiono zawieszenie **Jędrzejowskiego,** a natomiast zawieszony został **Józef Kleppka.**

— o —

„UNJA" — „RUCH" (W. Hajduki).

K. S. „Ruch", Wielkie Hajduki, po świetnem zwyycięstwie 5:0 odniesionem ostatnio nad krakowską „Wisłą" wystąpi w nadchodzącą niedzielę, dn. 25 b. m. w Sosnowcu w spotkaniu koleżeńskiem z „Unją" sosnowiecką.

Drużyna „Ruchu". ciesząca się ustaloną, nader korzystną opinją u publiczności Zagłębia, przyjeżdża do Sosnowca w pełnym składzie ligowym, znowu zatem tutejsi piłkarze otrzymają lekcję gry wzorowej pod względem taktycznym i technicznym.

Zawody powyższe odbędą się o godz. 15.30 na stadjonie „Unji".

— o —

KWETJA „DYSKU WEISSÓWNY W LOS ANGELES".

Zarząd polskiego związku lekkoatletycznego zawiadamia, że kierownik techniczny ekspedycji olimpijskiej, **kpt. Baran złożył oświadczenie protestujące przeciwko zarzutom, jakie ukazały się w sprawozdaniach amerykańskich „Przeglądu Sportowego".** Kpt. Baranowi zarzucano, że winę w niedostarczeniu dysku Weissównie on ponosi, tymczasem jak widać z oświadczenia kpt. Barana, popartego przez **oświadczenie pisemne Weissówny, kpt. Baran dołożył wsszelkich starań, aby ułatwić start Weissównie w Los Angeles,** a w sprawie zakupienia odpowiedniego dysku, tak kpt. Baran, jak i trener Klumberg obeszli wszystkie sklepy w Nowym Jorku i Los Angeles, ale odpowiednich dysków nie było. Okazało się ostatecznie, że amerykański komitet olimp. sprowadził na igrzyska tylko 6 przepisowych dysków i podobno pozwolił rzucać niemi przed zawodami tylko zawodniczkom amerykańskim.

Spotkania ligowe i o wejście do ligi.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania ligowe Ł. K. S. — Pogoń w Łodzi, Warszawianka — Garbarnia w Warszawie, Wisła—Warta w Krakowie, 22 p. p. — Legja w Siedlcach i Czarni —Ruch we Lwowie.

O wejście do ligi odbędą się dalsze rozgrywki. Walczą: w Bydgoszczy Polonja — ŁTSG, w Poznaniu Legja z Gwiazdą, w Katowicach IFC — Warta, w Lublinie Unja z przemyską Polonją, wreszcie w Brześciu 4 dyon samoch. pancernych z 76 p. p. z Grodna.

Kto wygrał na loterji?

V klasa.

WARSZAWA, 23. 9. —
Zł. 15.000 nr. 8892.
Zł. 10.000 nr. 111858.
Zł. 5.000 na n-ry: 59566 156311.
Zł. 3.000 na n-ry: 66347 103641 120336 139823 149092 149400.
Zł. 2.000 na n-ry: 13597 24088 30804 32782 41740 42962 54102 56820 59303 65000 67150 74195 83526 98725 98743 100150 108059 110710 118078 127789.
Zł. 1.000 na n-ry: 2250 12951 13842 18683 22701 23421 33707 37413 37308 37594 45638 46642 56440 62915 62312 64388 63517 67368 69639 71038 71503 75779 76431 79433 86126 88352 89168 91929 96612 97684 109059 115452 122868 123665 125755 127501 138774 142784 144714 151620 152422 154591.

ZH. 14/32.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 16 września 1932 r. przedłużył Joskowi Frenklowi, handlującemu w Olkuszu odroczenia wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, tj. do dnia 19 grudnia 1932 r.

Sekretarz (podpis nieczytelny) **Przewodniczący** (podpis nieczytelny)
Sosnowiec, dnia 20 września 1932 r.

ZH. 36/2.

Odroczenie wypłat

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 14 października 1932 r. o godz. 9 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat Icykowi Merynowi, handlującemu pod firmą „Icyk Meryn" w Będzinie, Rynek 25 na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sekretarz (podpis nieczytelny) **Przewodniczący** (podpis nieczytelny)
Sosnowiec, dnia 20 września 1932 r.

Nadzorca Sądowy nad firmą „Inż. L. i M. Rudowscy, Dom Techniczno-Handlowy" w Sosnowcu, ul. 3 Maja 11-a na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dn. 12 sierpnia 1932 r. podaje do wiadomości wierzycieli, że sprawdzanie wierzytelności odbędzie się dn. 4 października br. w godz. 9 — 13 w biurze firmy przy ul. 3 Maja 11-a w Sosnowcu.

Lista sprawdzonych wierzytelności będzie wyłożona w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu (Wydział Handlowy) od dnia 5 października br. Postanowienia nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę mogą być zaskarżone w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy do sądziego - komisarza.

NADZORCA SĄDOWY: A. MICHAEL.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
Spółka Akcyjna w Sosnowcu

niniejszem podaje do wiadomości Szanownych odbiorców prądu, że w niedzielę, dnia 25 września br.,

wyłączony będzie prąd w Czeladzi

na okres cz su od godziny 7-ej rano do 3 ej popołudniu.

Ogłoszenie.

Likwidator mienia b. ros. T-wa Szestowskoj i Nowogostinnodworskoj Birżewych Artielej w Moskwie ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości (N. wyk. hip. 15), położonej przy stacji kolejowej Macz ki obok kompleksu gmachów kolejowych, mianowicie:

1) parcela o powierzchni 2873.64 m. kw.
2) stary dom kamienny, czteroizbowy 471 m. sześć.
3) dom murowany o 8 ubikacjach, kryty papą 1065.20 m. sześć.
4) dom murowany, piętrowy o 26 ubikacjach 3060.70 m. sześć.
5) piwnice i inne zabudowania gospodarcze 331.74 m. sześć.

Szacunek powyższej nieruchomości ustalono na 59820 zł. 18 gr.

Pisemne oferty wnosić należy pod adresem likwidatora (Warszawa, ul. Rymarska Nr. 3 pokój Nr. 35) do dnia 15 października 1932 r. Oferty, opiewające poniżej ceny szacunkowej, nie będą rozpatrywane.

Bliższych informacyj co do przedmiotu kupna udziela osobiście wzgl. w drodze korespondencji likwidator.

Likwidator **JÓZEF KUCZA.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

PRACOWNIA Ubiorów Damskich, Towarowa 3, przyjmuje zapisy na kurs kroju do 24 września. Dyplomowana Mistrzyni Ada Jasińska.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA służąca z samodzielnem gotowaniem i praniem. Zgłaszać się ul. Jagiellońska 5 m. 3 od g. 3 — 5.

MODELKA do pozowania potrzebna, ul. Wawel 6, I piętro. Zgłoszenia między godz. 16 a 18.

Kupno i sprzedaż.

OWOCARNIA do sprzedania z powodu wyjazdu naglącego. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dom, pokój z kuchnią, 20 prętów placu — 3000 zł. Dąbrowa, Szkolna 32.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, drut zwykły i kolczasty, tregry i żelazo na anteny, oraz wszelkie żelazo do użytku. Poleca po cenach najniższych skład starego żelaza Welnera w Będzinie, ul. Modrzejowska 82.

LOKALE

POTRZEBNY pokój, lub pokój z ku chnią w Sosnowcu. Sosnowiec, Czysta W. Niepoń.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

PIOTROWSKI STANISŁAW zgub książeczkę wojskową wydaną prz P. K. U. Będzin.

WŁADYSŁAW KĘDZIERSKI zgub książkę wojskową wydaną przez PK Piotrków.

ZAGINĘŁY dwa dowody kolejowe na nazwisko Zygmunta Stanisława i Władysława wydane przez Dyrekcję Warszawską.

APFELBAUM LEJZER zgubił dow osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

KASPRZYCKI NORBERT zgub świadectwo szkolne, wydane przez gimnazjum męskie w Zawierciu.

UNIEWAŻNIAM 2 weksle in blan na sumę 300 zł., wystawca Dubel Marcin, Wysoka, poczta Łazy.

Różne

POLOWANIE do wydzierżawienia, 20 morgów. Pradła, dwór.

OSTRZEGAM przed kupnem skle rzeźniczego w Dąbrowie, ul. Miejska należącego do spółki Józefa Kijewskiego i Stefana Pawlika, gdyż takowy został zajęty przez Komornika Sądu Dąbrowie na sumę 650 zł. do spraw Wincenty Sowiński, Mysłowice, Pszczyńska 12.

PRALNIA do odstąpienia nadająca s na każdy interes. Wiadomość administracja.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskóisl